

REPUBLIKA

ROK II. ŁÓDŹ, WTOREK 19 SIERPNI 1924 r. NUMER POJEDYŃCZY 15 GROSZY № 226
 REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. WYDANIE PORANNE. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
 TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14. REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Dr. Garapich wojewodą łódzkim. Wojewoda Rembowski przeniesiony do Stanisławowa.

Informacje, które podaliśmy w swoim czasie w „Republice” o zmianie na stanowisku wojewody łódzkiego obecnie sprawdają się co do jęty. Mianowicie, jak donosi warszawski korespondent „Republiki” p. prezydent Rzplitej postanowieniem z dnia 12 b. m. zwolnił p. Marjana Rembowskiego ze stanowiska wojewody w Łodzi i jednocześnie mianował wojewodą w Białymstoku.

P. prezydent Rzplitej postanowieniem z dnia 12 b. m. mianował naczelnika w urzędzie wojewódzkim w Stanisławowie,

dr. Pawła Garapicha, wojewodą w Łodzi.

W ten sposób wszelkie zaprzeczenia urzędowe i nieurzędowe, które otrzymaliśmy w międzyczasie, okazały się nieścisłe, albo też wynikały z wahań w sferach oficjalnych co do obsadzenia stanowiska wojewody łódzkiego. Jak wiadomo, p. wojewoda Rembowski kilkakrotnie odwiedzał Spalę i konierował z prez. Wojciechowskim w sprawie swych przenosin,

które obecnie ostatecznie zostały sankcjonowane decyzją władz wyższych.

DR. PAWEŁ GARAPICH

urodził się 18 listopada 1892 r. w Cebrowie powiatu tarnopolskiego. Religijny rzekaw., współwłaściciel majątku Cebrow.

Wyższe gimnazjum państwowe ukończył w Tarnopolu; wydział prawny uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie z tytułem doktora praw.

Służył w administracji politycznej roz-

począt 9 listopada 1905 r. przechodząc kolejno szczeble hierarchiczne.

16 lutego 1920 r. mianowany naczelnikiem wydz. prezyd. urz. woj. w Łodzi w V st. st. i zarazem zastępcą wojewody.

Dekretem M.S.W. z 24 marca 1922 r. Nr. P.O. 3006 zamianowany pełniącym obowiązki wojewody łódzkiego.

7 kwietnia 1923 r. przeniesiony do urzędu wojewódzkiego w Stanisławowie w charakterze zastępcy wojewody.

Obecnie postanowieniem p. prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 12 sierpnia mianowany wojewodą łódzkim.

Nowy gabinet Piasto-Chjeny.

P. Witos znów marzy o premierostwie i na jesieni chce objąć rządę wspólnie z ósemką.

Nasz warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Stanowisko „Piasta” przy ostatniej próbie rekonstrukcji gabinetu (było bardzo niewyraźne). P. Witos nie chciał się zbyt wyrażać i dziennikarz, który zapytywał go co zamierza uczynić odpowiedział:

— Nie należę do ludzi gadatliwych i nie mówię tego o czym powinienem milczeć.

Już wówczas dochodziły do sejmu wiadomości o nowych przedsięwzięciach i konszachtach Witos z prawicą;

o naradach w Krakowie to znów gdzieś w jakimś zaciszu wiejskim. Charakterystyczną cechą Witos, jako polityka są tajne konszachty.

Faktycznie nie lubi on przed czasem ujawniać swych planów i z trudnością tylko udaje się niekiedy dziennikarzom czy to politykom z przeciwnego obozu w rozmowach poznać jego prawdziwe oblicze.

Pewnikiem jednak jest, że wówczas, kiedy milczy, najwięcej działa.

Obecnie Witos również milczy; działa

Zdaleka od stolicy od centrum życia politycznego pracuje on gorliwie nad nowym planem utworzenia rządu Chjeno-Piasta.

Narazie dochodzą jeszcze do kół politycznych słabe odgłosy tych rokowań, które mają być ukończone na przyszły miesiąc, tak by p. Witos po wznowieniu sesji znów objął wspólnie z ósemką władzę nad Polską.

P. Witos ma już nawet gotowe argumenty, które mają uzasadnić konieczność zawarcia paktu z prawicą i twier-

dzi, że p. premier Grabski spełnił już swoją rolę przeprowadzając sanację skarbu, a teraz musi przyjąć rząd któryby przeprowadził sanację życia gospodarczego.

Witos wybrał do tych konszachcowań najdogodniejszy moment, kiedy wszyscy czynniejsi politycy znajdują się na wypoczynku i nie mogą zdemaskować jego działalności przed opinią publiczną.

P. premier Grabski pojutrze udaje się na dalszy urlop, a p. Witos natomiast zasiada do pracy.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

Marsz. Piłsudski w Ostrogu Był przyjmowany uroczystie przez ludność żydowską.

Warszawski „Moment” donosi: Podczas swej podróży do Lublina na uroczystości legionowe marszałek Piłsudski odwiedził miasteczko graniczne Ostrog.

Marszałkowi Piłsudskiemu zgotowano nadzwyczaj serdeczne i owacyjne przywitania.

W przywitaniu tym wzięła udział również ludność żydowska.

Pierwszy dzień swego pobytu w Ostrogu marszałek spędził na uroczystości wręczenia sztandaru 19 pułkowi ułanów, zaś w drugim dniu odwiedził świątynie wszystkich wyznań, a między innymi także tamtejszą synagogę.

Przy wejściu do synagogi marszałka oczekiwali delegacja gminy żydowskiej, oddział skautów oraz tłumy ludności żydowskiej.

Gdy marszałek przybył w towarzystwie starosty do synagogi skauti żydowscy przywitali go okrzykiem hebrajskim „Witaj”.

Marszałek Piłsudski przeszedł przed frontem oddziału skautów w towarzystwie starosty oraz wyższych oficerów salutując, a następnie wszedł do wnętrza synagogi.

Tam oczekiwali go dwaj rabinowie z rodzinami i pod baldachimem oprowadzali go do synagogy.

Odprawiono modlitwy dziękczynne, a następnie jeden z rabinów wygłosił przemówienie w języku hebrajskim.

Marszałek przebywał w synagodze przeszło godzinę i wręczony był serdecznym przyjęciem, jakie mu zgotowała ludność żydowska.

Po udzieleniu mu błogosławieństwa przez jednego ze starszych rabinów mar-

szalek był tak wzruszony, iż pocałował go w rękę.

Przy dźwiękach hymnu narodowego i wśród entuzjastycznych okrzyków ludności żydowskiej marszałek opuścił synagogę.

ORGAN P. BENESZA O MNIEJSZOŚCIACH W POLSCE.

Praga, 18 sierpnia. „Czeskie Słowo” organ p. Benesza uważa że mniejszościom w Czechach lepiej się powodzi aniżeli w Polsce.

Zdaniem tego pisma wcale nie można się dziwić mniejszościom w Polsce, że te kłopoty są niezadowolone z przyjęcia projektów mniejszościowych rządu. Pismo nie może zrozumieć jak takie wnioski mogły być przyjęte przez wszystkie stronnictwa polskie, jak mógł odważyć się napisać znany historyk socjalizmu sen. Limanowski: „Polacy chcą żyć w Polsce z mniejszościami jak wolni z wolnymi i jak równi z równymi”.

Pismo uważa że ustawy językowe nie gwarantują żadnych praw dla języka rosyjskiego, również nie zapowiadają ani Niemcom ani Żydom żadnych swobód większych.

ZJAZD KATOLICKI W KATOWICACH.

Katowice, 18 sierpnia. W dniach od 6—8 września odbędzie się tutaj trzeci międzynarodowy zjazd katolicki.

Administrator Apostolski wzywa wszystkich katolików do gremialnego udziału w zjeździe.

UROCZYSTOŚCI POLSKIE W WIEDNIU.

Wiedeń, 18 sierpnia. Staraniem zjazdu stowarzyszeń polskich z Wiednia odbyła się tutaj w czwartą rocznicę „Cudu nad Wisłą” uroczystość, w której wziął także udział poseł polski w Wiedniu, Lasocki,

Lokaut na Górnym Śląsku.

Katowice, 18 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

W związku z wyrokiem sądu rozjemczego prasa tutejsza donosi, że kapitaliści nie zastosują się do tego wyroku o ile rząd nie poczyni dalszych ustępstw.

Chodzi mianowicie kapitalistom o to, aby rząd spełnił przyrzeczenia dane ongiś przez ministra Darowskiego. Kapitaliści wystawiają na pierwszym planie 2 żądania: przedłużenie pracy na powierzchni i obniżkę zarobków w kopalniach o 20 proc.

Celem uzyskania powyższego kapitaliści utrzymują nadal w mocy lokaut wywołując pracę w kopalniach co miała miejsce np. w kopalni Ferdinand gdzie 400 robotnikom wymówiono pracę. W

kopalniach Jerzy, Laura i Kleopatra przed robotnikami przebijającymi do pracy zamknięto wrota.

Goniec Śląski donosi, że w kopalni Laura mają być tylko roboty niezbędne, wydobywanie węgla będzie wstrzymane i wskutek czego kopalnia zwalnia wszystkich robotników. Kończy Goniec Śląski zapytaniem jakie stanowisko wobec postępowania kapitalistów zajmie rząd.

NADUŻYCIA W KOPALNI HOHENLOHE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Katowice, 18 sierpnia.

W związku z rewizją dokonaną w zakładach kopalni Hohenlohe aresztowano kilku urzędników i 2 prokurentów firmy.

Po odnalezieniu zwłok Matteotiego.

Rzym, 18 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wiadomość o odnalezieniu zwłok Matteotiego wywarła we wszystkich sferach silne wrażenie i przyjęta została z wielkim zadowoleniem.

Wielkie wrażenie wywołał przyjazd kardynała Bislatiego, który przybył na miejsce wykrycia zwłok celem sprawdzenia pierwszych informacji podanych przez prasę.

Z sąsiedniego klasztoru przybyli księ-

ża kapucyni i odmówili modlitwę za zmarłych. Podczas błogosławieństwa którego udzielił miejscowy proboszcz zgromadzone tłumy padły na kolana mdliąc się głosem. Fotografia zamordowanego przywieziona na drzewie sąsiadującym z miejscem odnalezienia zwłok otoczona została wieńcami z kwiatów przez okolicznych wieśniaków. Siłą dramatyczną chwilą było również przybycie wdowy po zamordowanym.

Dzień i miejsce pogrzebu nie zostało jeszcze ustalone.

ROZRUCHY W INDJACH.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 18 sierpnia.

„Matin” donosi, że według depesz, jakie nadeszły do Londynu z Rangoonu, krwawe rozruchy wybuchły w szeregu miejscowości w Indiach i Birmie. Podczas walk kilkaset osób zginęło i poniosło rany

STRAŻ NA GRANICY GRECKO-BULGARSKIEJ.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 18 sierpnia.

Pisma donoszą, że rządy bułgarski i grecki postanowiły, aby mieszane komisje oraz wojsko pilnowały granicy grecko-bułgarskiej.

Trjumf Kompromisu w Londynie.

Londyn, w sierpniu.

Bolszewicy, nacjonaliści niemieccy i rodzimi endecy winni przywdziać żalobę Konferencja londyńska zakończyła się po rozumieniu, gdyż żadne intrygi i podkopy wrogów pokoju nie zdołały się oprzeć nastrojowi narodów, pragnących po dziesięcioleciu wojny faktycznej i na strojów wojennych zająć się wreszcie produkcyjną pracą i rozwojem kultury. Doprowadzenie konferencji do pożądanego skutku, nie należało do zadań łatwych. Podżeganie nacjonalistyczne sprawiło, że jakkolwiek ludność we wszystkich państwach pragnie pokoju, jednakże zdołano zw. opinię publiczną tak ogłupić, iż u wierzyła ona, że dla osiągnięcia pokoju nie należy ponosić żadnych ofiar, lecz każdy rząd może i winien stawiać żądania maksymalne, uzasadnione jednostronnie pojmowaną „racją stanu”. To też sprawiało wrażenie, że zarówno w Niemczech, jak i we Francji rządy okazały się bardziej pojedyncze niż widoma reprezentacja swych społeczeństw. Jedyne w Anglii między rządem a społeczeństwem panowała prawie kompletna harmonia.

Wskutek tego każdy krok do porozumienia prowadził przez niezliczone tany ciągle wyskakiwały niespodzianki, zapowiadające rozbięcie konferencji. Największą przeszkodą zjawiała się ostatnio tuż przed zakończeniem, gdy się zdawało, że wszystkie różnice zdań zostały usunięte lub wyrównane. Ostatnia przeszkoda obracała się dokoła kwestji opróżnienia Ruhry. Sprawa ta pierwotnie nie miała być wcale tematem konferencji, bo Herriot tak był terroryzowany przez nacjonalistów, iż obawiał się sprawę tę poruszać. Niedorzecznością byłaby jednak wiara, że istotnie można mówić o odszkodowaniach, a nie wspominać o sankcji, zastosowanej dla ich zabezpieczenia, jak również trudno było sądzić, że Niemcy zgodzą się przyjąć zobowiązania wykraczające, ich zdaniem, po za zakres traktatu wersalskiego, nie mając pewności, że będą panami w swoim domu. To też sprawa ewakuacyjna wygnana przez drzwi, wlaźła przez okno. Ostatecznie i tę sprawę zasadniczo załatwiono, lecz cały eskopuł polegał na terminie, gdyż Herriot zgadzał się na termin roczny, a Marx żądał terminu co najwyżej paromiesięcznego.

Tymczasem położenie Herriota we własnym kraju znacznie się pogorszyło. W jednym wagonie z nim pojechał do Paryża Loucher, ten sam Loucher, który dawnymi czasy uważany był za anioła pokoju, gdyż w czasie największego napięcia stosunków spotkał się w Wiesbaden z Rathenauem i skłonny był do traktowania konfliktu franko - niemieckiego rzeczowo i handlowo. Obecnie Loucher wystąpił w roli przeciwniej, co nawiasem mówiąc, jest dowodem nietyle tego, że Loucher zmienił front, lecz że od tego czasu zrobiono we Francji w kierunku zbliżenia z Niemcami krok znacznie dalszy, za którym Loucher podążać nie może. I otóż ten to Loucher zrewoltował przeciwko Herriotowi grupę radykałów stanowiącą 44 osób i zabrał ją pod swoje kierownictwo jak również pod przewodztwo p. Klotza, byłego ministra skarbu w rządzie Poincarégo. Loucherowi szło nie tyle o termin opuszczenia Ruhry ile o sprawę długów międzyaljanckich, w której do sprawy żądał konkretnych ustępstw, nie poprzestając na niejasnej obietnicy, że w tym celu zwołana zostanie konferencja. Idzie o to, że ostateczna suma reparacji według planu Davesa

wynosi o blisko 8 miliardów mniej, niż dług Francji, i otóż Herriot żądał, ażeby różnica ta została skreślona po połowie na korzyść Francji i Anglii. Sprawę tę Herriot poruszył wobec amerykańskiego sekretarza stanu Hughesa podczas bytności tegoż w Londynie, lecz wtedy otrzymał surową odmowę. Obecnie więc Loucher wznowił tę sprawę, groząc rozbięciem konferencji. Co się tyczy Niemiec, to Loucher żądał organicznego połączenia przemysłu węglowego w Ruhrze z przemysłem rudowym w Lotaryngji, jak również daleko idących koncesji handlowych na rzecz Francji.

To wszystko jednak działo się za kulisami. Na widowni spór występował tylko jako różnica zdań co do terminu ewaku-

acji, przyczem przedstawiano tę scysję jako walkę dwóch honorów państwowych.

W tym pozornym sporze jednak było zbyt jasnym, że racja była po stronie Francji, bo z chwilą, gdy Herriot ustąpił na punkcie samego poruszenia sprawy ewakuacji, jak również jej rozstrzygnięcia w sensie twierdzącym, wreszcie zmniejszenia terminu z dwóch lat do jednego roku, to, dalszy opór Niemiec był już mało uzasadniony. Tembardziej, że Herriot uważał termin roczny za prekluzyjny, obiecując go przyspieszyć w razie gdy zobaczy, że stosunki układają się po prawnie. Wskutek tego Anglia i Stany Zjednoczone wywarły na Marxa—Stresemmana nacisk w kierunku zaakceptowa-

nia ultimatum Herriota poczem porozumienie doszło do skutku. Niemniejszą presję moralną wywarł na obie strony pertraktujące świat finansowy, który w swojej prasie zwracał uwagę, że fiasco konferencji londyńskiej spowodowałoby katastrofalny spadek waluty zarówno francuskiej, jak i niemieckiej, co pośrednio groziłoby komplikacjami także wszystkim innym państwom, gdyż interesy gospodarcze całego świata są ze sobą ściśle powiązane. Na szczęście do zerwania nie doszło. Przeciwnie jesteśmy w przededniu nowych rokowań, natury ogólniejszej, których terenem będzie plenarna sesja wrześniowa Ligi narodów.

E. S.

Ubezpieczenie bezrobotnych.

Prawodawstwo socjalne polskie powiekszyło się o jedną nową ustawę. Po przejściu przez warsztat legislacyjny ogłoszona została ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz. U. R. P. Nr. 67 ex 1924 poz. 650).

Ustawa wprowadza w Polsce przymus ubezpieczeniowy na wypadek bezrobocia. Przymus ten (Art. 1) obejmuje robotników powyżej lat 18 zatrudnionych w przedsiębiorstwach przemysłowych, górniczych, hutniczych, handlowych, komunikacyjnych, przewozowych i wszelkich innych zakładach pracy, choćby na zysk nieobliczonych, a prowadzonych w sposób przemysłowy, o ile przedsiębiorstwa te zatrudniają najmniej 5 robotników.

Do korzystania ze świadczeń ubezpieczeniowych (a nie tylko z zasiłków jak się ustawa błędnie wyraża) jest uprawniony i robotnik, który utracił pracę (którego stosunek najmu pracy został rozwiązany), pod dwoma warunkami

1 że zgłosił swe prawo w ciągu miesiąca w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy

2 że przed zgłoszeniem bezrobocia był zatrudniony co najmniej przez 20 tygodni w 12 miesiącach.

Obok ubezpieczenia na wypadek bezrobocia całkowitego zna ustawa fakultatywne ubezpieczenie na wypadek bezrobocia częściowego. Właściwie, w ustawie wymienione organy, mogą mianowicie przyznać prawo do zasiłku w wysokości od 30—50 proc. robotnikom których zarobek został zmniejszony z powodu ograniczenia produkcji.

Ustawa wprowadza doniosłe wyjątki (Art. 4) kiedy robotnikowi nie należą się świadczenia ubezpieczeniowe. Nie należą się mianowicie, gdy robotnik utracił pracę przez strejk (podczas jego trwania) albo z własnej winy dla przyczyn które wg. obowiązujących przepisów powodują natychmiastowe wydalenie. Oczywiście również w czasie pobierania i po wyczerpaniu zasiłków z tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby albo z tytułu inwalidztwa.

Szczegółowe postanowienia wprowadza ustawa dla robotników sezonowych (tj. takich których praca trwa w ciągu roku mniej niż 10 miesięcy). W zasadzie nie mają oni prawa do świadczeń ubezpieczeniowych w czasie trwania sezonów martwych (czas ten dla poszczególnych gałęzi ustalają rozporządzenia ministra pracy). Od zasady tej są przewidziane wyjątki w wypadkach „szczególnego braku pracy”.

Ubezpieczenia oparte będą w Polsce na utworzonym przy ministerstwie pracy i opieki społecznej specjalnego „funduszu bezrobocia”. Fundusz ten ma przyznać sobie przez ustawę osobowość prawną (Art. 17). Podstawowej wagi dla pracodawców jest rozdz. 2-gi ustawy, traktujący o dochodach tego funduszu. Najważniejsze ze źródeł dochodowych, przewidzianych ustawowo, są: a) wkładki zakładów pracy, b) dopłaty skarbu państwa (Art. 6).

Ciężar ubezpieczeniowy rozłożony jest na pracodawców (z prawem potrącenia częściowego robotnikom) i na skarb w następujący sposób:

A. Zakłady zobowiązane wpłacają (co miesiąc zdołu) wkładkę w wysokości 2 proc. każdorazowo wypłacanych zarobków robotniczych, jednakże najwyższą normą zarobku, będącym podstawą obliczenia wkładki jest 5 złotych. Z wkładki tych zakłady potrącają sobie jedną czwartą część przy każdej wypłacie. W ostatecznym więc obliczeniu pracodawca płaci składkę wynoszącą 1,5 proc. swego zarobku. Na podniesienie zasiłgu je przepis, że część potrącalna wkładki, nie potrącona z jakiegokolwiek przyczyny przy jednej wypłacie nie może być potrącona przy wypłacie następnej. Pracodawcy odpowiadają za całą wkładkę.

B. Skarb państwa z tytułu dopłat wnosi do funduszu bezrobocia 50 proc. kwoty należnej funduszowi od zakładów pracy. Rada ministrów może najwyżej połowę dopłat obciążyć uprzemysłowione gminy.

Jak zaznaczono wkładki i dopłaty są źródłami dochodowymi głównymi. Oprócz nich przewiduje ustawa jako uboczne źródła dotacje, darowizny etc. (Art. 6).

Tak wyglądają dochody funduszu w normalnym toku rzeczy. Ustawa zna również wypadek wyjątkowy, gdy dochody zwyczajne nie pokryją kosztów akcji za ubezpieczeniowej. W tym wypadku minister pracy w porozumieniu z ministrem skarbu może wkładki podwyższyć (z zachowaniem stosunku udziału zakładów i państwa). Pozostawienie ministrom prawa zupełnie dowolnego podnoszenia wkładek wydaje się mocno niebezpieczne. Granice swobodnego uznania władzy są tu stanowczo zbyt szerokie.

Gdy rezerwy funduszu przekroczą 50 proc. rocznych wkładek, minister obowiązany jest albo obniżyć wkładki 2^o albo podwyższyć świadczenia do wysokości 60 proc. zarobku.

Zasoby funduszu będą zużyte na zasiłki dla ubezpieczonych, koszty podróży do miejsca zatrudnienia i administrację funduszu.

Zasiłek zależnie od stanu rodzinnego wynosić ma od 30 (dla samotnych) do 50 proc. dla obarczonych rodziną z 5 osób) zarobku. Prawo do pobierania zasiłku rozpoczyna się po 10 dniach od daty za rejestracji i trwa najwyżej przez 13 tygodni w ciągu jednego roku (okres może być przedłużony do 17 tygodni). Dzie sięciodniowy okres wyczekiwania nie jest konieczny o ile robotnik ukończył nową pracę wzgl. bez swej winy ją utracił przed upływem 10 dni. Prawo do pobierania zasiłków traci robotnik, jeżeli wśród w ustawie podanych okoliczności nie przyjdzie pracy wskazanej przez urząd pośrednictwa tak samo jeżeli nie stosuje się do przepisów ustawy. Jeżeli robotnik bez uzasadnionej przyczyny rozwiązuje stosunek najmu pracy, traci na czas 4 tygodni od dnia rozwiązania tego stosunku prawo do zasiłku.

Blizsze, wyczerpujące szczegóły dotyczące się świadczeń rozdział 3 ustawy (Art. 11—16) podaje.

Organizacją i administracją funduszu zajmuje się rozdział 4 ustawy. Zaznaczyliśmy już, że fundusz jest osobą prawną. Jako osoba prawna posiada swój zarząd główny, składający się z przewodniczącym, mianowanego przez ministra pracy, dwóch urzędników tegoż ministra, przedstawiciela ministra skarbu, 4 przedstawicieli pracodawców, 4 przedstawicieli robotników i 4 przedstawicieli samorządów ostatnich 12 mianuje minister na wniosek odnośnych organizacji). Do najważniejszych kompetencji zarządu głównego należy administrowanie zasobami. Organami miejscowymi funduszu są zarządy obwodowe, urzędujące w siedzibach państwowych urzędów pośrednictwa pracy. Składają się z kierownika tegoż urzędu i na wniosek jego przez zarząd główny mianowanych, 3 przedstawicieli robotników 2 przedstawicieli pracodawców, 2 przedstawicieli samorządu (niewątpliwie terytorjalnego; wszak ustawy nasze znają i inne samorządy). Do zakresu działania zarządu obwodowego należy przede wszystkim uskutecznienie poboru wkładek i dopłat, wypłata świadczeń, rejestracja bezrobotnych itd. Poszczególne swe czynności może zarząd zlecić samorządowi, instytucjom społecznym, państwowemu urzędowi pośrednictwa pracy. O tym zleceń traktuje szereg postanowień szczegółowych.

Regulaminy organów funduszu określają rozporządzenia ministra pracy.

Kontrolę nad bezrobotnymi przewiduje rozdz. 5. Robotnik winien zgłosić za przedłożeniem dowodów utratę pracy w ciągu 30 dni w urzędzie pośrednictwa. Wznień nadto zgłaszać się stale w czasie bezrobocia w urzędzie. Zakłady pracy winny w ciągu 24 godzin na żądanie wydawać poświadczenia o bezrobociu. Pracodawcy mogą być przez ministra zobowiązani do zgłaszania wolnych lub nieobsadzonych miejsc w ciągu 3 dni.

Od decyzji zarządu obwodowego przy służy zabezpieczonemu w ciągu 8 dni odwołanie do obwodowej komisji odwoławczej, której skład określa Art. 32. Orzeczenia komisji może znieść minister.

Ustawa wyposażona jest w sankcje karne dla naruszających przepisy ustawy pracodawców, robotników oraz dla osób winnych przedstawiania lub potwierdzenia nieprawdziwych danych dotyczących bezrobocia.

Z szeregu postanowień końcowych należy podnieść, że prawidłowo sporządzony wykaz zaległości stanowi prawomocny tytuł egzekucyjny. W ciągu roku od wejścia w życie ustawy minister p. i o. s. może zawiesić podany wyżej termin 20 tygodni pracy niezbędnej w 12 miesiącach poprzedzających zgłoszenie bezrobocia. Może również przedłużyć termin zgłoszenia (jeden miesiąc — p. wyżej).

Ustawa wchodzi w życie po upływie miesiąca od jej ogłoszenia t. zn. dnia 31 sierpnia b. r.

A. Z.

Zwycięstwo Polski nad Czechami ale w piłce nożnej.

Amatorzy — Sparta 4:2 (2:1).

Królewska Huta, 18 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Dzisiaj odbył się mecz piłki nożnej między miejscowymi „Amatorami” a „Spartą” z Pragi, który stał się ciosem sezonu, gdyż pierwsza klasowa drużyna czechosłowacka poniosła klęskę, a zawody zakończyły się zwycięstwem Amatorów w stosunku 4:2 (2:1).

Od początku meczu widać było przewagę „Amatorów”, aczkolwiek Sparta wykazywała zwykłą jej technikę i umiejętność wykonywania.

Grała ona 6-ma graczami rezerwowymi, którzy strzelali fatalnie, ale i pozostała część zawodników nie wykazywała nic nadzwyczajnego.

Czesi dwa razy mieli okazję powiększyć liczbę bramek na swą korzyść, nie

potrafili wykorzystać dwukrotnego karnego strzału. Oba strzały zlikwidował świetnie po mistrzowsku bramkarz Amatorów Muszalik. Zato, gdy przyszła kolej na Amatorów, wykorzystali oni dwukrotną okazję z karnego i obie bramki zdobyli.

Odnaczyli się gracze Urbański, który strzelał z wielką siłą i pewnością oraz Nikricz i Chłopek, którzy strzelili dwie pozostałe bramki.

Dla Sparty obie bramki strzelił Cervený. Najlepszym z Amatorów był Duda, z Czechów Sada.

Stosunek kornarów wypadł na korzyść gości 9:4 (5:2). Sędziował wczoraj redaktor Orwicz. 4,000 zebranej publiczności niemiłkącymi oklaskami powitało zwycięstwo drużyny polskiej.

EKSPERCI POLSCY WYPUSZCZENI Z WIĘZIENIA W MOSKWIE.

Warszawski koresp. „Republiki” telef.: Aresztowani przez sowieży i więzieni w Petersburgu przez parę tygodni urzędnicy polscy, pp. dr K. Sochaniewicz i inż. L. Stanisławski, eksperci naszej komisji reewakuacyjnej, zostali z więzienia zwolnieni, dzięki energicznej interwencji p. ministra spraw zagranicznych.

POKRYCIE ZŁOTEGO.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 18 sierpnia.

Bank Polski nabył zagranicą złota na sumę przeszło 2 miliony złotych.

Stosunek procentowy pokrycia kruszcowego do emitowanych banknotów wynosi według bilansu Banku Polskiego na dzień 10 sierpnia 80,40 procent.

Jak wpływały podatki w ciągu ostatnich trzech lat.

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Przez kilka dni... waliśmy ze stawienie wpływów podatkowych za 7 miesięcy r. b. W zestawieniu z wpływami za 7 miesięcy dwóch lat poprzednich widzimy wielką poprawę; podczas, gdy w ciągu 7 mies. 1922 r. wpłynęło z podatków 220 mil. zł., a w r. z. tylko 141 mil. zł., to w ciągu 7 mies. r. b. wpływ y te wyniosły 583 mil. zł.

Szczególnie zwiększyły się wpływy z podatków bezpośrednich: wyniosły one w ciągu 7 miesięcy 1922 r. 16,5 mil. zł., w ciągu 7 mies. r. z. 23 mil. zł., zaś w ciągu 7 miesięcy r. b. 42 mil. zł. Nie wliczono tu podatku majątkowego, który w ciągu 7 miesięcy r. b. dał 125 mil. zł., podczas gdy w ciągu 7 miesięcy 1922 r. 79,5 mil. zł. (w roku zeszłym podatek ten pobierany nie był).

—XX—

Kto jest najenergiczniejszym i najdzielniejszym ministrem?

W numerze sowieckiej „Prawdy” z d. 30 z. m. znajdujemy dłuższą korespondencję z Warszawy, p. t. „Z krainy białego teroru”.

Autor artykułu, kryjący się pod pseudonimem K. Wolski — jest urzędnikiem sowieckiego poselstwa w Warszawie, a zwie się p. Bratin. Pełni w poselstwie funkcję kierownika wydziału prasowego i szkaluje Polskę.

Wśród wielu bzdurstw o terrorze, o znęcaniu się nad politycznymi przestępcami, co zdaniem p. Bratina było potrzebne p. premierowi Grabskiemu do przeprowadzenia sanacji skarbu (!?) — czytamy niesłychane rzeczy o ministrze spraw we-

wewnętrznych p. Hübnerze. Mianowicie p. Hübner jest przedstawiony w artykule sowieckim, jako człowiek niezwykłej energii, walczący z niezwykłym nakładem sił i siły z komunistami, z „bandami powstańcami” na kresach i t. d. i t. d. Stowem jest on najenergiczniejszym i najdzielniejszym ze wszystkich ministrów, jacy kiedykolwiek Polską rządzą.

Zaiste: „Nikt nie jest prorokiem w swoim kraju”.

Czytajcie „EXPRESS WIECZORNY”

Wyścig kolarski dookoła Włoch.



Ardüno

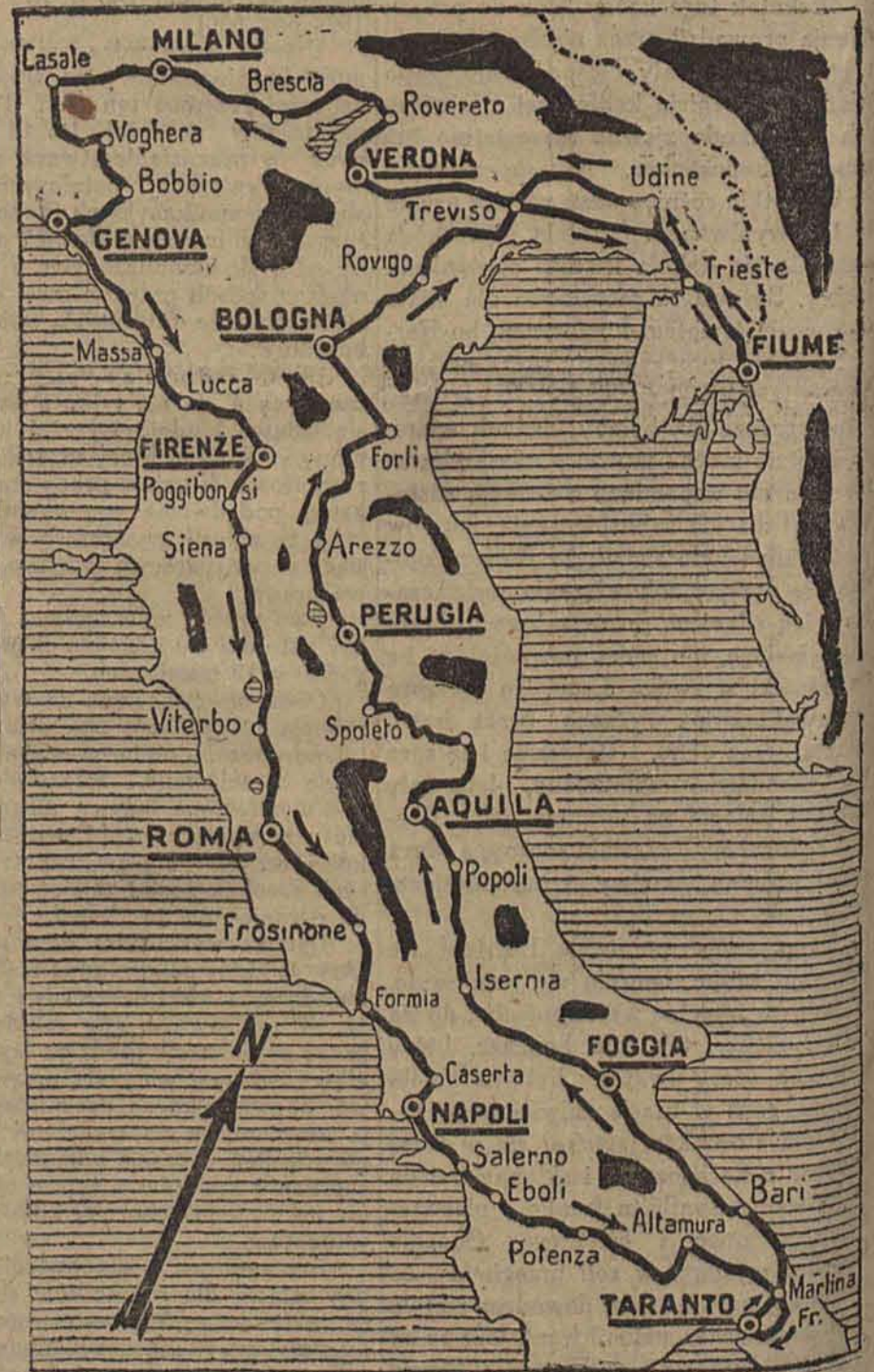
Petiva



Gremo

Bassi

Zwycięzcy.



Trasa biegu.

SPRAWY ROBOTNICZE.

Epopeja białych kaftanów.

W swoim czasie donosiliśmy o zatargu, a następnie stajki kelnerów w cukierni Ulrichsa, gdzie żądano, aby kelnerzy nosili podczas pracy białe fartuchy.

W sprawie tej odbyła się w dniu wczorajszym konferencja w inspektoracie pracy przy współudziale przedstawiciela firmy, oraz delegacji związku kelnerów.

Przedstawiciel firmy motywował swe żądania względami natury higienicznej i zaznaczył, że wydatek ten ponosi firma. W końcu oświadczył, że o ile kelnerzy na to się nie zgodzą, to do pracy ich nie przyjmie.

W odpowiedzi zabrakł głos przedstawicieli pracowników p. Łatkowski, który oświadczył, że w myśl ustawy o pracy

w przemyśle, jeśli firma chce wprowadzić nowe warunki pracy, musi formalnie wymówić pracę, a następnie konferować co do nowych warunków.

Dalej wskazywał p. Łatkowski, że w cukierni Ulrichsa po przyjęciu tego warunku, zażądano, aby kelnerzy gołili włosy i głowy, gdyż i to ma coś wspólnego z higieną i w końcu zrobiono z kelnerów lalki.

Po dłuższej dyskusji do porozumienia nie doszło, wobec czego związek zawodowy pracowników gastronomiczno-hotelowych występuje na drogę sądową w celu uzyskania odszkodowania miesięcznego, oraz za czas urlopu. (b)

O PLACE MAJSTRÓW SZEWCZKICH.

W dniu wczorajszym o godz. 12-ej w południe w lokalu związku majstrów maszynowych szewców, przy ul. Zgierskiej 28, odbyła się konferencja majstrów z delegacją związku robotniczego przemysłu skórzanego z p. Fuksem na czele.

Wysunięte przed miesiącem propozycje obniżenia zarobków o 40 proc. zostały przez zw. rob. przem. skórzanego odrzucone, co spowodowało w rezultacie miesięczny strajk.

Na wczorajszej konferencji majstrowie żarliwie żądali redukcji zarobków i tem samym zlikwidowany został strajk, a robot-

nicy z dniem dzisiejszym przystąpili na dawnych warunkach do pracy. (p.)

ZATARG NA TLE URLOPÓW.

W inspektoracie pracy 16-go obwodu, zwołana została w dniu wczorajszym konferencja w sprawie nieuznawania przez niektórych majstrów szewczkich urlopów i niewypłacania wynagrodzenia za niewykorzystany urlop przez robotników.

Majstrowie ci, wykorzystując brak książeczek obrachunkowych, chcą obecnie płacić za urlopy od 9 do 17 zł., zamiast od 45 do 90 zł.

Oporni majstrowie, o ile się nie zastosują do obowiązujących przepisów, oddani zostaną pod sąd. (p.)

Eksmiłowani dozorczy rozbijają namioty na placu Hallera.

Dozorca domowy Leliński, zamieszkał. Poprzednio przy ul. Aleksandrowskiej 50 otrzymał eksmisję od gospodarza domu.

Dowcipny gospodarz, nie mogąc się doczekać dobrowolnego wyprowadzenia się dozorczy, — zapakował pewnego pięknego poranka skapy jego inwentarz na wóz i wywiózł na Plac Hallera.

Leliński wierząc w przeznaczenie, najspokojniej poustawiał sobie graty na

Placu Hallera i tam zamieszkał, zawiadamiając o tej zmianie adresu swój związek.

Związek postanowił obłożyć specjalnym podatkiem wszystkich swoich członków i budować domki na Placu Hallera, mając nadzieję, iż magistrat nie będzie czynił wstrętów.

I może już w najbliższej przyszłości ujrzymy na Placu Hallera nowe domki oryginalnego stylu. (p)

Prawo i życie.

Rehabilitacja.

W Nr. 205 „Republiki” z dnia 4 sierpnia 1923 r. ukazało się sprawozdanie sądowe ze sprawy o eksmisję, którą wniósł właściciel domu przy ul. Ludwiki 25, Marian Matusiak przeciwko Antoniemu Clapińskiemu. Matusiak żądał wyeksmiłowania Clapińskiego, zarzucając mu utrzymywanie domu publicznego.

Sąd pokoju IV okręgu nakazał eksmiłowanie Clapińskiego.

Niezadowolony z wyroku Clapiński wniósł apelację do Sądu Okręgowego.

Sąd Okręgowy po zbadaniu 28 świadków uniewinnił Clapińskiego i zniósł wyrok sądu pokoju. Oskarżało 3 adwokatów ze strony Matusiaka. Bronił Clapińskiego mec. Kobyliński.

W ten sposób Clapiński, któremu oskarżenie Matusiaka wyrządziło wielką krzywdę moralną i materialną, został zrehabilitowany.

Ruch wydawniczy.

„BILANSE W ZŁOTYCH”.

Nakładem Tow. wyd. „Prasa” ukazała się opracowana przez adw. Wł. Józefa Szatensztejną, radcę prawnego ministerstwa skarbu, broszura o „Bilanсах w złotych”.

Poza tekstem świeżo wydanym rozporządzeń o przewalutowaniu kapitałów własnych spółek akcyjnych, spółek z ogr. odp., spółdzielni t. p., autor, na zasadzie materiału urzędowego, szczegółowo wyjaśnia wszystkie kwestje jakie powstały z przewalutowaniem kapitałów, w szczególności sprawę oszacowania majątku, obliczania wysokości kapitału akcyjnego (udziałowego), wysokości akcji (udziału) i sprawy podatkowe, związane z przewalutowaniem.

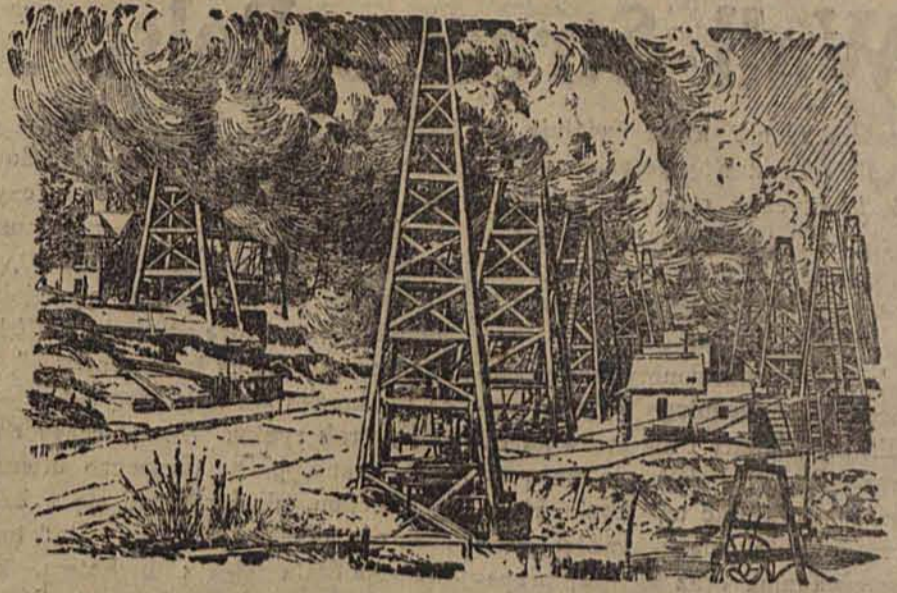
Broszura jest do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena 2 złote.

NUMER TARGOWY „ŚWIATA”.

Na otwarcie targów wschodnich we Lwowie, 5 września, redakcja ilustrowanego warszawskiego tygodnika „Świat” wydaje piękny numer, targom tym specjalnie poświęcony. Numer, bogato ilustrowany (kolorowo) o potrójnej objętości, kosztować będzie 1 złoty.

Łódź szeroko uwzględniona.

Wielki pożar szybów naftowych w Los Angeles.



W ubiegłym tygodniu pożar strawił kilka największych szybów naftowych stolicy Ralifornji. Straty wynoszą 1 milion dolarów.

Zamordowanie kupca łódzkiego w Poznańskim.

Zabójstwo dokonane było w celu zysku.

Poprzedniej soboty w dzielnicy Górnego Rynku rozpuszczono wieść o zabójstwie dokonanej w Poznańskim

na osobie łodzianina Mojżesza Diglewicza, kupca.

Wspólnik zamordowanego niejaki Cukiert opowiada co następuje:

Zamordowany Diglewicz mieszkał przy ul. Pańskiej 59 u Cukiertów. W ostatnich czasach Diglewicz zakupywał reszki manufakturowe i zawoził je w Poznania i sprzedawał chłopom okolicznym.

Z Łodzi wyjeżdżał Diglewicz zwykle w niedzielę i wracał z Poznania w piątek. Ostatnio wyjechał on z Łodzi 6 lipca i za brał z sobą paczkę towaru wartości 500 złotych i już więcej nie wrócił.

Zaniepokojona tym wypadkiem ciotka jego napisała do sołtysa miasteczka Kurnik zapytaniem, czy nie widział Diglewicza, gdyż sołtys ów znał dobrze jej siostrzeńca.

Odpowiedź nadeszła, że Diglewicz był tam 7 i 9 lipca i następnie wyjechał do Łodzi.

Ta odpowiedź jeszcze więcej zaniepokoiła panią Cukiert i ostatniej soboty wspólnik Diglewicza Cukiert rozpytywał wszystkich jadących w te strony kupców i od nich to dowiedział się,

iż Diglewicz został zamordowany.

Zrozpaczona ciotka wyjechała wraz ze swym synem do Poznania i tu zwróciła się do komendy policji z zapytaniem, czy nie wie o czemś o zamordowaniu łodzianina, lecz policja nic nie wiedziała wobec czego Cukiertowie pojechali do miasteczka Kurnik, rozpytując zamieszkałe tam osoby, czy nie wiedzą o zaginionym.

Jedna z kobiet oświadczyła, iż chłopci zbierając z pola zboże

znaleźli zakrwawioną czapkę, szczyrki i grzebień,

a gdy przybyli obejrżeli te rzeczy, stwierdzili, iż należą one do zamordowanego Diglewicza.

Zawiadomiono policję i wkrótce na miejsce przybyli wywiadowcy, którzy wszczęli poszukiwania.

Idąc śladem od znalezionych rzeczy począwszy, doszli do dołu, w którym

znaleźli zwłoki Diglewicza, przyczem w ustach miał on słomę.

Zwłoki władze zabezpieczyły, aż do przeprowadzenia sekcji, a policja wszczęła dochodzenie.

Jak należy przypuszczać morderstwo dokonane zostało z chęci zysku, przyczem śledziwo prowadzi policja poznańska i w tym celu przyjechało do Łodzi kilku wywiadowców poznańskich. (b)

II Gdańskie Targi Międzynarodowe.

Zarząd targów zwraca się tą drogą do międzynarodowego kupiectwa z zaproszeniem wzięcia udziału w targach lub też ich zwiedzenia.

Reputacja Gdańska jako międzynarodowego środowiska handlowego jest już ustalona od setek lat. Już przed wiekami urzędowało wolne miasto swoje międzynarodowe targi, znane ówczesnie pod mianem Dominiku. Zostały one obecnie wskrzeszone jako międzynarodowe targi wzorów. Wszystkie narody uznają wyjątkowe znaczenie Gdańska, jako punktu handlowego Europy Wschodniej. Z chwilą przekształcenia Gdańska na wolne miasto, mnóstwo firm z Polski, Niemiec, Anglii, Ameryki, Francji, Rosji i t. d. otworzyło w Gdańsku swoje placówki, zbudowało tu własne zakłady przemysłowe, co z drugiej strony spowodowało powstanie wielu banków i innych przedsiębiorstw handlowych. W ten sposób powstało w Gdańsku około 10,000 nowych firm i przeszło 300 nowych spółek akcyjnych.

Pomimo kryzysu ekonomicznego, który poważnie zagrażał istnieniu wielu nowych firm, można obecnie stwierdzić, że życie gospodarcze Gdańska jest zdrowe i rokuje najlepsze nadzieje na przyszłość.

Każdy kupiec, szukający międzynarodowych stosunków handlowych, powinien wziąć udział w targach gdańskich. Dotychczas już bardzo dużo firm z Polski, Niemiec, Austrii, Węgier, Czechosłowacji,

Rosji, Francji, Anglii, Szwecji, Holandji, Danji i Hiszpanji zgłosiło swój udział, nadsyłając ekspozyty. Z krótkiej tej listy widzimy, iż targi gdańskie rzeczywiście będą międzynarodowe i jako takie dadzą bardzo ciekawy obraz produkcji, biorących w nich udział państw.

Szczegółowych informacji udziela biuro targów w Gdańsku oraz Gdańskie tow. esperantystów (Danzig'a Esperanto - Societo).

POWRÓT DYREKTORA IZBY SKARBOWEJ.

W dniu dzisiejszym powrócił z urlopu kuracyjnego dyrektor łódzkiej izby skarbowej Towarnicki i objął urządowanie

WYSTAWA WZORÓW W CLUJ (RUMUNJA).

Rada giełdy pieniężnej w Łodzi komunikuje iż od izby handlowo - przemysłowej w Cluj - Clausenburgu (Rumunja) otrzymała zawiadomienie, iż w czasie od 31 sierpnia do 14 września odbędzie się tam wystawa wzorów wyborów przemysłowych, surowców i przemysłu domowego.

Skrzynka do listów.

Sz. Panie Redaktorze! W związku z notatką, umieszczoną we wczorajszej „Republice” prosimy o zamieszczenie poniższego wyjaśnienia:

Zarząd związku pracowników fryzjerskich stwierdza, że p. Abram Lejzerowicz od dwóch miesięcy został z naszego zrzeszenia usunięty. Wobec tego za jego postępek związek nie może odpowiadać.

Jednocześnie zawiadamiamy, że fakt opisany nie miał miejsca w lokalu związku. Zarząd Zw. Pracown. Fryzjerskich.

IX-ta LOTERJA PANSTWOWA.

5-ta klasa. — 10-ty dzień.

Główne wygrane.

- Złp. 2.000 nr. 38459.
- Złp. 1.000 nr. 3971.
- Złp. 300 n-ry: 18287 31612.
- Złp. 150 nr. 10300.
- Złp. 100 n-ry: 2206 17794 43352.
- Złp. 75 n-ry 1475 11151 19526 25434
- 26102 27292 30399 34243 48288.
- Złp. 60 n-ry: 676 2934 6637 6733 8078
- 8195 10308 10490 10935 11142 12161 14750
- 17423 20388 21560 21895 23462 28000
- 30229 31885 35934 38599 40343 40351
- 41135 42293 43107 43551.

Wall-Street o Polsce.

Słyszałem zdanie, które świetnie ujmuje i odtwarza stan potencjonalny i kierunek kinetyczny rynku pieniężnego New Yorku: „The question now is not of selling new issues, provided the psices are „right” but of finding new issues to sell”.

Tak jest; inwestor amerykański szuka papieru, odpowiedniego — jego zdaniem — dla swej lokaty i nie może na razie go znaleźć. Jeśli Polska nie może natychmiast wykorzystać tej koniunktury, to głównie wskutek niezajomości nas przez Amerykanina oraz wrogiej propagandy. Inwestor amerykański zanim kupi niespekulacyjny papier wartościowy musi mieć odpowiedź na dwa pytania: kto jest dłużnikiem i jakie są gwarancje — „security”, zabezpieczające zwrot kapitału i terminową wypłatę odsetek. Żadna, choćby najwyższa stopa procentowa nie zdoła go zachęcić, skoro na te dwa pytania nie może znaleźć pozytywnej odpowiedzi. Tymczasem przeciętny Amerykanin formuje sobie opinię, na podstawie wiadomości prasowych, które mają czysto tendencję ośmieszania nas, czysto zdyskredytowania. Bowiem w prasie nie mamy prawie w zupełności, życzliwych osób choćby z braku jakiegokolwiek kontaktu oficjalnego, lub też nieoficjalnego. Polska musi stać się pojęciem, uzmysławiającem pewne położenie geograficzne oraz siłą gospodarczą i polityczną. Jak długo to nie nastąpiło, to lepsza i pewniejsza wydaje się Amerykaninowi inwestycja, w papierach małej republikańskiej, choćby ani stopa procentowa, ani ofiarowane zabezpieczenia nie dorównywały proponowanym przez nas. Zmiana opinii o nas wymaga jednak poświęcającej i metodycznej pracy.

Gdy to zostanie przeprowadzone, propozycje nasze muszą spełniać wszelkie warunki „security”. Sakralne wprost znaczenie posiada dla Amerykanina to pojęcie. Najlepiej wykazuje to taktyka bankierów na trwającej konferencji odskodowawczej w Londynie. Bez względu na jej wyniki można stwierdzić, iż bankierzy przez cały czas wygrywali atut, za którym stoją całe St. Zjednoczone. Rozgłaszając, iż muszą zapewnić Amerykańskiej publiczności pełne gwarancje bezpieczeństwa dla pożyczki reperacyjnej, znaleźli oparcie dla swego uporu, choć ma on charakter zamaskowanej akcji politycznej i finansowej. Mimo to mają zapewnione moralne poparcie społeczeństwa, pośrednio już obecnie agitowanego za tą pożyczką. Skoro bankierzy zgodzą się na jej udzielenie, to w pojęciu przeciętnego Amerykanina, stało się zadaniem wszelkim wymogom, dla uważania pożyczki reperacyjnej za „security”. Subscrypcja pójdzie łatwo i rażno, chociaż sam kontrahent — Niemcy — nie są dla Amerykanina sympatyczne. Są jednak uważane, jako pierwszorzędny czynnik gospodarczy, jako dłużnik, któremu można pożyczyć. Tak więc walka bankierów, z tą Francją, dla której prawie każdy Amerykanin żywi dziwny sentyment i do której bardzo przychylnie odnosi się prasa, ma jednak poparcie ogółu, gdyż chodzi o „security” — o stworzenie zabezpieczonego papieru lokacyjnego, którego obecnie łaknie rynek. To też zrozumiałem jest, iż żądania gwarancji mogą być dla nas ciężkie.

Zanim jednak rozpocznie się sondowanie możliwości kredytowych należy uregulować sprawę pożyczki dolarowej z roku 1920. Wszyscy bankierzy, z którymi się zetknąłem wskazywali na los tych „bondów”, emitowanych w sumie ok. 20 mil-

ionów dol. Kurs ich jest obecnie zaledwie ponad 60 proc. należą więc do kategorii papierów meksykańskich, czy też hinduskich. Bowiem pożyczka austriacka ma kurs 94, czechosłowacka 99, jugosłowiańska 86, nie mówiąc o angielskich „bondach”, za które płaci się od 104-109. Pominawszy marny kurs „bondów”, trzeba podkreślić ich najgorszą cechę — zupełny brak rynku. Swego czasu została uplasowana, przez dorywczo utworzone konsorcjum, nieskładające się z bankierów, ale ludzi innych sfer. Stąd też od razu spotkała się z bojkotem. Żaden bank amerykański nie kupi jej. Stan taki przeprawił Polonję amerykańską, z posród której rekrutowali się subskrybenci, o stratę co najmniej 12 milionów dolarów. Skoro w r. 1921 nastąpił ciężki kryzys w przemyśle amerykańskim wielu „drobnych” posiadaczy papierów wartościowych musiało je realizować celem uzyskania środków na życie. W takiej chwili sprzedawali polacy tutejsi „bondy” po 30 proc. i to błagając wprost kupujących. Czasy się zmieniły; gwałtowna podaż ustała. Znaleźli się ludzie, którzy starali i starają się stworzyć i utrzymać rynek, choćby wśród Polonji, dla tego doskonałego i pewnego papieru. W ten sposób kurs jego doszedł do 60 proc., wszak taki papier nie uważany jest za „security”. I on a nie kurs złotego, jest dla wielu umysłów z Wall-street barometrem wartości politycznej i finansowej Polski.

Przychylnie nam jednostki, których wpływ — nota bene — nie umiemy w zupełności wykorzystać, nie rozumieją, dlaczego poprawa kursu pożyczki dolarowej — czyli powiedziawszy językiem Wall-street — poprawa opinii o Polsce nie została dotychczas dokonana. Nie rozumieją jak można emitować pożyczkę na największym rynku finansowym świata i potem nie troszczyć się o nią w zupełności.

Załatwienie sprawy „bondów” musi nastąpić, zanim jakieś poważniejsze pertraktacje zostaną wszczęte. Zaznaczam, iż nie mając oparcia w opinii, w formie poparcia prasy, nie będziemy w stanie przeprowadzić żadnych większych transakcji. Wcześniej czy później musimy to uczynić, gdyż w ostateczności jedynie Wall-street jest dzisiaj wielkim wierzycielem. Tam możemy przyjąć również pod kuratelą i pośrednictwem angielskim. Jednak taki interes będzie nas kosztował drogo, gdyż trzeba będzie zapłacić Anglikom nie tylko za pośrednictwo, ale za przeprowadzenie propagandy. Bez niej bowiem nasze papiery nigdy nie dotrą do amerykańskiego inwestora, na którego wielkich zasadach opiera się potęga finansowa St. Zjednoczonych.

Im rychlej rząd i sfery gospodarcze rozpoczną umiejętny bój, o wciągnięcie kapitałów amerykańskich do Polski, tem prędzej będzie można mówić o zupełnym wyjaśnieniu się naszej sytuacji skarbowej finansowej i gospodarczej.

Dr. Leszek Kirkien.

Stale najtaniej

Sprzedaje firma SZMECHEL i ROZNER. Łódź, Piotrkowska 100 i 160 elegancką Garderobę, garnitury kamgarne, i spodnie, fraki i bieliznę

Czytajcie

„EXPRESS WIECZORNY”

Manufaktura, dolar, akcje.

Ruch w bieżącym tygodniu nie będzie zły. — Dolar 5,21. — Dyskonto 4 proc. miesięcznie. — Akcje mocniej, choć niepewnie.

Pierwszy dzień tygodnia bieżącego zapowiada się pomyślnie na rynku manufaktury. Jakkolwiek zazwyczaj w poniedziałek natężenie zakupów nie jest tak silne, jak w pozostałych dniach tygodnia, to jednak dzień wczorajszy uzasadnia optymizm co do przebiegu tygodnia. Kupcy zamieszczeni zjeżdżają, podobnie jak w ubiegłym tygodniu.

Dla wielu handlowych firm włókienniczych tydzień bieżący będzie jeszcze cięższy, aniżeli zeszły. Są to wszystkie firmy zamierzające, posiadające większe pasywa, aniżeli aktywa, które dzięki „polityce litowania się” korzystają z kilku jeszcze dni żywota. Twarda jednak konieczność zmusza ich do likwidacji interesów, choćby tylko dlatego, iż nie mają środków na opłatę podatku obrotowego. Bowiem władze podatkowe sceptycznie się odnoszą do zeznań firm handlowych, które do niedawna jeszcze dokonywały wielkich obrotów, a obecnie nie wykazują żadnych. Zainteresowani kupcy żywią obawy, iż komisje szacunkowe mogą dokonać wymiarów,

w sposób znany dobrze Łodzi. Najprostszą drogą uniknięcia tej ewentualności jest zwrot patentu. Taki sposób likwidacji firm handlowych jest coraz częstszy. Niezawodnie bieżący tydzień przyniesie nowe „ofiary”.

Na rynku prywatnym dolary wykazują w dalszym ciągu tendencję zwykłą. W placeniu 5,20 w żądaniu 5,21. Poza to pewne zainteresowanie istnieje dla funtów szterlingów, przy mocnej tendencji. Kurs ich w placeniu wynosi 23,00; w żądaniu — 23,50.

Pieniądz na rynku, wobec braku materiału dyskontowego, wykazuje tendencję słabszą. Pierwszorzędny portfel jest dyskontowany po stopie 4 proc. miesięcznie.

Rynek akcyjowy wykazuje wprawdzie mocniejszą tendencję, lecz obecna sytuacja gospodarcza i finansowa nie uzasadnia optymizmu, by poprawa miała być radykalna i ostateczna.

A A A

Bilans Banku Polskiego.

Nasz warszawski koresp. telefonuje:

W ciągu ostatniej dekady lipca obieg biletów złotych wzniósł się blisko o 50 milion. zł. Według bilansu Banku Polskiego z dn. 10 b. m. obieg biletów zmniejszył się o 3,9 milion. zł., zmniejszenie to jest tak samo normalnym objawem w pierwszej dekadzie każdego miesiąca, jak normalnym objawem w ostatniej dekadzie miesiąca jest znaczne zwiększenie obiegu.

Obieg biletów markowych zmniejszył się w ciągu pierwszej dekady b. m. o 7 i pół trylionów i spadł do 27,7 trylionów. Uwzględniając bilety zdawkowe i bilion mamy w obecnej chwili w obiegu znaków pieniężnych na 522 milion. zł.

Zdolność emisyjna Banku Polskiego wzrosła wskutek powiększenia zapasu złota o 2,2 milion. zł. (zwiększenie to jest następstwem dokonania zagranicą zakupu Zapas dewiz, walut i innych należności zagranicznych wzrósł o 8,3 milj. zł. — Zobowiązania w walucie zagranicznej

wzrosły o blisko 8 milion. zł.

W ten sposób pokrycie banknotów emitowanych przez Bank Polski wzrosło w całości o 2 i pół milion. zł. i stanowi obecnie 80,48 proc.

Mimo drobnego zmniejszenia się obieg banknotów portfel wekslowy zwiększył się o 10 milj. zł. Bank Polski w dalszym ciągu zaspakaja zgłoszone zapotrzebowania kredytowe w całej pełni, jednakże brak jest odpowiedniego materiału wekslowego, który mógłby znaleźć dostęp do portfeli Banku Polskiego. Najlepszym dowodem tego jest fakt, że z przynajmniej przez Bank kredytów w wysokości 235 milion. zł. wykorzystano tylko 176,8 milion. zł.

Pożyczki zabezpieczone papierami procentowymi zmniejszyły się o 1,3 milj. zł., co należy przypisać wykupowi listów zastawnych Tow. Kredytowych, których kursy poprawiły się na giełdzie.

Rachunki żyrowe zwiększyły się o 34,7 milion. zł.

AKCJE.

Bank Handlowy	10 — 9,90
Bank Kredytowy	0,58 — 0,55
Bank Spółdzielczy	13
Bank Związku Sp. Zar.	7,75 — 8
Bank dla Handlu i Przem.	1,95 — 2,10
Bank Przem., Lwów	0,70
Bank Zachodni	3,05 — 3,10 — 3,05
Sole Potasowe	8,50
Zgierz	4,80 — 4,65 — 4,75
Elektrown. Dąbrowiecka	2,40
Czersk	1,25 — 1,30 — 1,20
Gosławice	3,25 — 3,50 — 3,40
Cukier	7,90 — 7,35
Nafta	0,80 — 0,85
Nobel	2,90 — 2,85 — 2,90
Fitzner	9,20
Modrzejów (1)	9,75 — 9,50 — 9,80
(drobne)	10,90 — 10,20 — 10,40
Parowozy	0,70 — 0,72
Rudzki	2,80 — 2,47 — 2,50
Ursus	4,70 — 5 — 4,75
Konopie	1
Zyrardów	58 — 60 — 58
Elektryczność	2,50
Kabel	0,71
Chodorów	9,50 — 9,25 — 9,40
Częstocice	4,40 — 4,50 — 4,30
Michałów	1,05
Węgiel (1 i 2)	8,75 — 8,20
(drobne)	8,75 — 8,30
Cegielski	1,12 — 1,15 — 1,14
Lilpop	1,25 — 1,12 — 1,15
Norblin	1,10 — 1 — 1,03
Ostrowieckie	13,50 — 12,25 — 12,50
Pocisk	2,90 — 2,40 — 2,70
Starachowice	5,10 — 4,85
Zieleniewski	17,50 — 18
Zawiercie	47 — 45
Borkowski	2,20 — 2,15 — 2,20
Spirytus	3 — 2,85 — 2,95



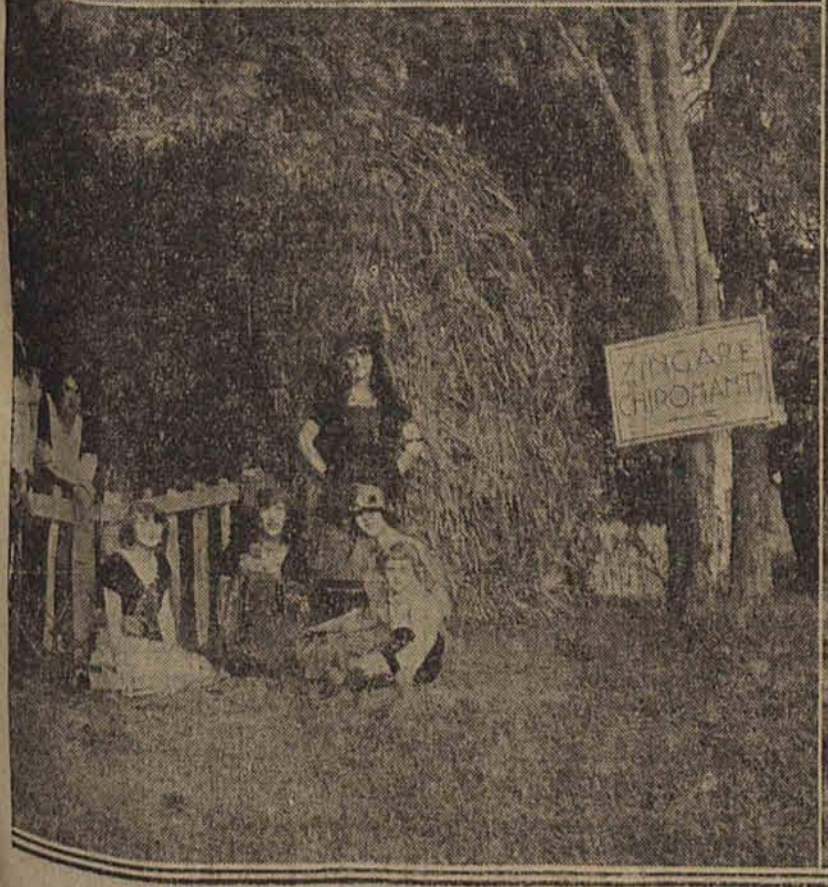
GOTÓWKA.

Dolary	5,185
Korony czeskie	15,475
CZEKL	
Belgia	26,70 — 26,50
Holandja	202,95
Londyn	23,39 — 23,50
Nowy Jork jak gotówka	
Paryż	29,30 — 29,25
Praga jak gotówka	
Szwajcaria	98,10
Wiedeń	7,325
Włochy	23,425
8 proc. pożyczka złota	6,70
Bony złote	0,82 — 0,84 — 0,83

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Londyn, 18 sierpnia.	
Nowy Jork	452,81
Francja	82,35
Belgia	88,62 i pół
Szwajcaria	24,035
Paryż, 18 sierpnia.	
Nowy Jork	18,05
Belgia	92,97
Włochy	80,85
Szwajcaria	340,25
Zurych, 18 sierpnia.	
Nowy Jork	529 i trzy czwarte
Londyn	24,06
Paryż	29,70
Praga	15,71 i pół

Święto dziecka w Neapolu.



Dzieci, które u nas waleśają się po ulicy, są otoczone we Włoszech szczególnym kultem. Na ich cześć urządza się rok-rocznie wielkie święta z tańcami i popisami na świeżem powietrzu.

Wyścigi konne w Piotrkowie.

Derby ziemi piotrkowskiej

Piotrków, 17 sierpnia.

Przebieg dzisiejszego kulminacyjnego dnia sezonu wyścigowego w Piotrkowie był następujący:

Gonitwa pierwsza. Bieg dla dwulat-
ków, na przestrzeni 800 mtr. Pierwszy w
biegu pół sek., o 3 długości łatwo Tuhaj-
bar, Kronenberga, pod Klamarem, dru-
gi Tradycja, trzeci Barbarossa.

Gonitwa druga. Steeple-chase, na
przestrz. 3.200 mtr. dla 4-letnich i st. Star-
towały Regina, Barcelona i Confetti. Pier-
wszy w 4 min. 3 sek. łatwo, o długości

Confetti Endera, pod p. Sosnowskim, dru-
ga Barcelona, trzecia Regina.

Gonitwa trzecia: Bieg płaski, na
przestr. 2.400 mtr. (Derby), dla 3-latków
pół krwi krajowej. Przed biegiem wyda-
rzył się nieszczęśliwy wypadek, miano-
wicie klacz Celestyna przy siodłaniu kop-
nęła jeźdźca z turfu warszawskiego, Soko-
wicz tak niebezpiecznie, że musiano we-
zwać natychmiast pomocy lekarskiej, a
zranionego zastąpił koń Jagodziński.

Startowały Celestyna, Star i Chocim.
Pierwszy w 2 m. 41 sek. łatwo, o 10 dłu-
gości Chocim p. Olszewskiego pod Ranie-
wiczem, drugi Star, trzecia Celestyna.

Gonitwa czwarta. Bieg z płotami, na
przestr. 3.600 mtr., dla 4-letn. i st. Startu-
ją Djadem, Reyon d'Or, Auserwaelse,
Albani, Caraibe. Pierwszy w 4 min. 23

sek łatwo, o 2 długości. Albani p. St.
Cierniewskiego, pod właścicielem, drugi
Ryson d'Or, trzeci Djadem, 4-ty Auser-
waehlte, piąta Caraibe.

Gonitwa piąta. Steeple-chase woj-
skowy, na przestr. 4.800 mtr., dla 4let-
nich i star. Startują Janusz, Cheri, Ba-
chust i Galja.

Pierwszy w 6 min. 59 sek. łatwo o 10
dl. Janusz p. Z. Cierpieckiego, pod właś-
cicielem, druga Galja, trzecia Bachmat,
czwarty Cheri, z którego jeździec p. A.
Hertel spadł lecz nieszkodliwie.

Gonitwa szósta. Bieg płaski, na prze-
strzeni 3200 mtr. dla 4 l. i st.

Startują: Fernando, Benjamin, Poltyk
Darda, Berncastel, Warszawianka. Pier-
wszy Darda ofic. 17 p. ul. wielk. pod Bal-
cerem, drugi Benjamin, trzecia Bandoli-

ne, czwarta Berncastel, piąty Poltyk,
szósta Warszawianka, siódmy Fernando.
Darda wygrał w 3 min. 54 sek. w walce,
o pół długości.

Jak było do przewidzenia, dzień dzi-
siejszy, w którym m. in. miała być rozeg-
rana gonitwa Derby ziemi piotrkowskiej
zgodził na turfie tutejszym wielkie tłu-
my publiczności.

Obecni są gen. Szeptycki, dowódca
dyw. płk. Nieniewski, z hodowców p.
Siemiński z Zórawia w Częstochowskim,
p. Karsch z Radomia, z Łodzi pp. Schej-
blerowie, Ramisch, Ender, z Tomaszowa
p. Sewerin i Pisch.

Cała Łódź, Pabjanice, Tomaszów
tłumnie przybyły na święto turfowe. Po-
goda piękna, lecz tor nieco za suchy.

Dyrekcje niżej wyszczególnionych Gimnazjów

podają do wiadomości rodziców, że **egzamin** wstępne do wszystkich klas odbędą się **3 września**.

Podania kancelarje przyjmują do 31 sierpnia.

8-mio klasowe Gimnazjum Humanistyczne Żeńskie Józefa Aba	Zielona 8. Godziny przyjęć: od 9—1 po południu.
8-mio klasowe Gimnazjum Humanistyczne Żeńskie Marji Hochsztejnowej	Wólczńska 23. Godziny przyjęć: od 9—1 po południu.
8-mio klasowe Gimnazjum Humanistyczne Żeńskie E. Jaszuskiej-Zeligmanowej	Południowa 18. Godziny przyjęć: od 10—12 r. 5—7 po poł.
8-mio klasowe Gimnazjum Humanistyczne Żeńskie „Wiedza“	Wschodnia 62. Godziny przyjęć: od 10—1 r. 4—6 po poł.
Gimnazjum Realne Męskie pod kier. A. Szwajcera.	Pomorska 48. Godziny przyjęć: od 10—2 po południu.

25% NIŻEJ CEN FABRYCZNYCH.

Krajową **KOSMETYKĘ** i **PERFUMY** nabyć można W **PERFUMERJI „CZAR”** — ul. PIOTRKOWSKA № 145 — na składzie wykłnity wybór kosmetyków i perfum zagranicznych. 5644-

Wielkie Lokale Biurowe

(16 pokoi), w centrum ulicy Piotrkowskiej do odnájęcia w całości lub podzielone. Oferty sub. „A. Z. 30“ do admin.

PARK „HELENÓW”

W czwartek, dnia 21 sierpnia o godz. 8-jej wiecz.

BENEFIS ORKIESTRY

IX Wielki Koncert Symfoniczny pod dyrekcją **TEODORA RYDERA**. (Orkiestra w znacznie zwiększonym komplecie).

W programie: **Berlioz—Symfonia fantastyczna**, Rímski-Korsakow: **Kaprys hiszpański**, Wagner: **Uw. Tannhäuser**, Glíńka: **Uw. „Ruslan i Ludmiła”**, Svendsen: **Romeo i Julja**. O godz. 7-jej Koncert popularny pod dyr. **S. Pietruszki**.

DWA słońeczne POKOJE z kuchnią

światło elektryczne, wygodka, woda, III piętro, **ZAMIENIĘ z ew. dopłatą** na mieszkanie 3 pokojowe z wygodami. Zgłoszenia pod „Sierpień“ do adm. „Republiki“.

Lokal Handlowy w Katowicach

frontowy, w najlepszym punkcie miasta, całkowicie urządony, z telefonem, kasą ogniową etc.

do odstąpienia

Oferty sub. „Dobry interes“ do administracji niniejszego pisma. 92—1

KURSY DOKSZTAŁCAJĄCE

w zakresie 8 klas szkoły średniej przy **P. O. W. w Łodzi**.

Kierownictwo Kursów ogłasza, iż kancelarja, (Piotrkowska № 115 Miejska Szkoła Pracy, lewa oficyna 1 p.) codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel w godz. 5—7 po poł. przyjmuje zapisy do klas od III do VIII włącznie.

Kandydaci winni złożyć podanie, metrykę urodzenia świadectwo szkolne.

Egzaminy wstępne rozpoczną się 27 b.m. o godz. 5-jej po poł., lekcje — dn. 1 września b. r. o godz. 5.30 po poł. **Kurs klas od III do VII trwa 5 miesięcy, VIII — 10 mies.** 594—9

Plac

43x76 łokci przy ul. Podlesnej, zaraz do sprzedania. Wiadomości codziennie od godz. 1—3 przy ul. Lipowej 47.

Starszy felczer S. Salomonowicz

Skwerowa № 20 **powrócił.**

3 pokoje z kuchnią

na parterze w centrum miasta ewentualnie na biuro z telefonem elektrycznym oświetleniem duża piwnica nadająca się na skład, z powodu wyjazdu do natychmiastowego oddania. Oferty pod „Biuro“ 5773—3

Poszukuje ładnie umeblowanego pokoju

z niekrepującym wejściem. Oferty sub. „Karol 30“ do adm. 5357

Dom niezamieszkały

Parter 3 piętra do wynajęcia ewent. sprzedam. Oferty sub. M. C.

LEKARZ DENTYSTA Jakób Karmazyn ul. Południowa № 2 **powrócił.** Przyjmuje osobiście.

Dr. med. LUBICZ

Cegielniana 43 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie sztuczne słońcem wyżywnym. Przyjmuje od 5—8

Dr. med. S. Kantor

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów. Gabinet Röntgena i światło-leczniczy **ul. Piotrkowska 144** róg Ewangelickiej Godziny przyjęcia: 8—6 S Dnia pan 6—8

Dr. med. L. Prybulski

Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem. Lampa kwarcowa i promieniami Rontgena. Zawadzka № 1. Telefon Nr. 25-38. Przyjmuje od 9—2 od 6—8. Dla pan od 4—5. Odozielne przychodnie.

Dr. med. A. Kryński

Chor. skórne i weneryczne. Leczenie prom. Röntgena i lampą kwarcową. Przyjmuje od 12—2 i 7—9. **Al. Kościuszki 31,** 1-sze p. front.

Do wynajęcia budynek fabryczny

w śródmieściu parter 3 piętra 60x24 z podwójnym światłem ewent. sprzedam oferty sub. D.75.

ABSOLWENT AKADEMJI HANDLOWEJ wydziału nauk społecznych

uniwersytetu zagranicznego władający francuskim i niemieckim z wieloletnią praktyką handlową poszukuje odpowiedniego zajęcia. Wymagania skromne. Oferty sub. „R. k.“ w admin. „Republiki“ 5779—3

Zawiadomienie

Poznaj siebie. Kim jesteś? kim być możesz? charakter z d o l n o ś c i, przeznaczenia. Jeżeli ci brak energii, równowagi, jeżeli nie wiesz jak żyć, postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi, zwróć się do p. Szyllera Szkolnika, znawcy dusz, autora prac naukowych. Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, napisz rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ile osób najbliższej rodziny, na tych danych otrzymasz listem polecenym naukową szczegółową analizę charakteru, określenia ważniejszych zdarzeń życiowych, odpowiedzi na szereg zadane pytania również horoskop ułożony przez słynne medium Miss Evigny. Analizę-horoskop wysła się po otrzymaniu 3 złp. Jeżeli wziąć pod uwagę, że wykonane poważnej umysłowej pracy, koszt ogłoszeń, pocztowe etc., wyżej oznaczo na sumę nie jest zbyt wysoka.

Osobiście przyjmuje 12—7 pp. Doświadczenia naukowe p. Szyllera Szkolnika zaszczycone chwalebnyimi protokółami naukowych towarzyszy Warszawy, świadectwami najwybitniejszych powag świata lekarskiego i odezwanami prasy. Książki nadzwyczaj ciekawej treści naukowopopularyzacyjnej. Katalog ilustrowany darmo. Na przesyłkę dołączyć z n a c z e k pocztowy. Adres Warszawa, Psycho - Grafolog Szyller Szkolnik, Piękna 25, pokój 14. Tel. 506-09. 5770

KOSZULE w wielkim wyborze kołnierzyki, krawaty, skarpetki jak również wszelkie artykuły mody męskiej poleca **K. Petersilge,** Piotrkowska 93.

Dr. Ludwik FALK

Nawrot № 7. Telefon 28-07. Choroby skórne i weneryczne. Przyjm. od 10—12

Dr. J. Silberström powrócił.

Zielona 11. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje 10—2, 3—4 i pół i 7—8 wieczór. Niedziela 9—1.

Dr. med. B. Markus-Nusbaumowa

Piotrkowska 51 przyjmuje codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 10—1 i 3—7.

Dr. med. BRAUN Południowa Nr. 23. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół 1—2 i od 4—8-1

Dr. L. SZYFMAN

Gdańska 42 **powrócił.**

Poszukiwane MIESZKANIE

składające się z 2 pokoi i kuchni od zaraz. Oferty do admin. „Republiki“ sub. „X. Y. Z.“ 793-1

Duży pokój z kuchnią

w eleganckim domu przy Górnym Rynku, gazowe światło, kuchnia wodociąg etc. zamienię na pokój z kuchnią w śródmieściu, ewent. dopłace. Oferty sub. „A 30“ do admin. „Republiki“ 662-2

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzed Sprzedam plac przy Włdzewskiej, cena przystępna lub w anteprze. Karolewska 32, Kędzia. 5786

Lokale. Poszukuję 2 pokoi z kuchnią. Kłanina sztuczna Piotrkowska 92.

Nauka i wychow student uniwersytetu udziela lekcji w zakresie 7-iu klas gimnazjalnych. Wiadomość ul. Kilińskiego 46, III piętro, front miesz. Nr. 11 od 2—5 po poł. 1-3

Posady. potrzebne dziewczyny do kuchni. Mieczniana Cegielniana 10. 5776-2

Inteligentna panna poszukuje jakiegoś kolwiek zajęcia, może być i na wyjazd. Łaskawe oferty pod „H. G.“ do „Republiki“ 5773

petuszer (ka) i borant mogą się zgłosić zaraz. Ul. Piotrkowska 261. 5775-8

Rozmaite. dziękując p. Józefowi Frenkiel ulica Dzielna 3 za zwrócenie uwagi na naszą paczkę Ofiarę zł. 4 na Tow. „Toż“, Przemysłowa Średnia 7, szowska 5783

poszukuje współnika z 5.000 złotych do frontowego sklepu w centrum ulicy Piotrkowskiej. Oferty do „Republiki“ dla B. 5.000. 5777

przybłąkał się pleśń rasy wilejszej odebrać można za zwrotem kosztów. Łagiewnicka № 33 Szymański. 5785-2

Prenumerata: w Łodzi 3 złote miesięcznie. — Zamiejscowa 4 złote miesięcznie. Zagranicą 7 złotych miesięcznie. — Odnoszenie do domu 20 groszy.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 5 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalty). W TEKSCIE 25 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI i NADEŚLANE 20 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty). Zaręczynowe i zaślub. po tekście 4 złote. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 6 gr. Poszukiwanie pracy 3 gr. Najmniejsze 50 g